

List otwarty
organizacji pozarządowych
do ministra energii Krzysztofa Tchórzewskiego
w sprawie propozycji dotyczących energetycznego wykorzystania odpadów.

4.12.2018

Szanowny Panie Ministrze,

w ostatnich dniach, z wielkim zdumieniem czytamy o [propozycjach](#) Pana i resortu, którym Pan kieruje, [przekształcenia istniejących i planowanych elektrociepłowni w spalarnie wszelkiego rodzaju odpadów, w tym niebezpiecznych](#)). Równie zaskakujące są Pańskie pomysły zwiększenia wykorzystania biogazu pochodzącego ze składowisk odpadów.

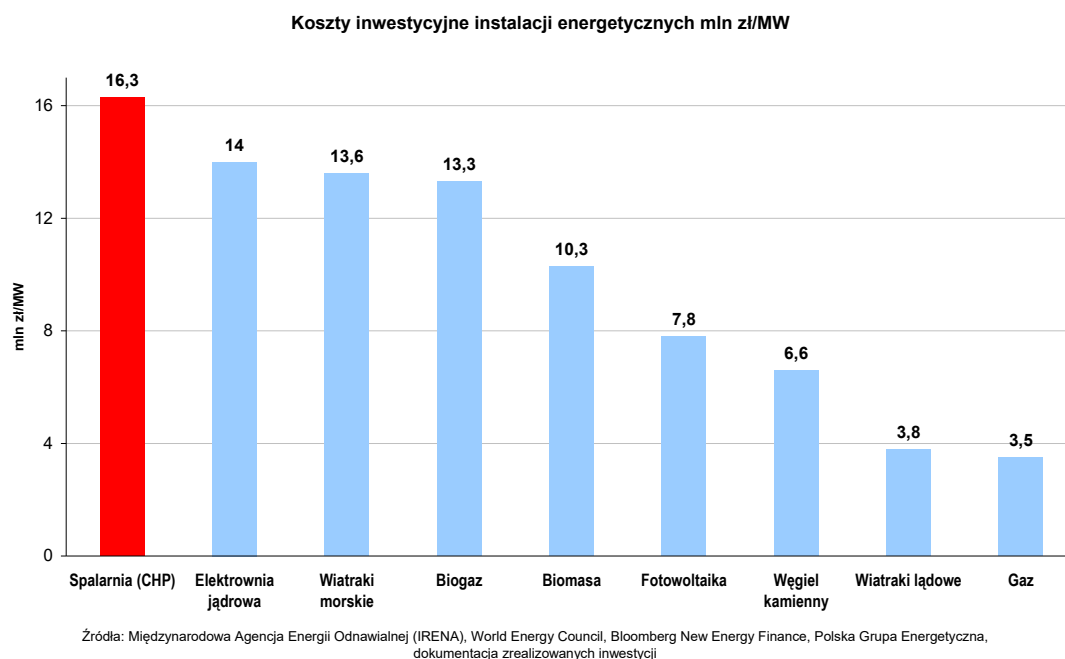
Zwracamy Pańską i Ministerstwa uwagę, że [uchwałą Rady Ministrów nr 88 z dnia 1 lipca 2016 r. został przyjęty Krajowy plan gospodarki odpadami 2022 \(KPGO\)](#). W ślad i w zgodzie z nim zostały uchwalone wojewódzkie plany gospodarki odpadami (WPGO). Te dokumenty strategiczne i prawnie wiążące ustanowiły:

- (a) 30% limit dla spalanych odpadów komunalnych i pochodzących z ich przetwarzania,
- (b) listę czynnych i planowanych instalacji do termicznego przekształcania odpadów komunalnych i pochodzących z ich przetwarzania,
- (c) obligatoryjne ograniczenie odpadów żywności o 50%, osiągnięcie 65% poziomu przygotowania do ponownego użycia i recyklingu oraz redukcji do maksymalnie 10% ilości składowanych odpadów komunalnych do 2035 r., zgodnie ze znowelizowanymi w 2018 r. dyrektywami UE w ramach pakietu gospodarki o obiegu zamkniętym.

Ministerstwo Środowiska zaakceptowało budowę 34 spalarni odpadów, których planowana wydajność już wyczerpuje z nadwyżką powyżej wymieniony limit. Nie jest dopuszczalna budowa jakichkolwiek dodatkowych instalacji, gdyż w takim wypadku niemożliwe stałoby się zrealizowanie wymagań dotyczących recyklingu. Z kolei zastąpienie już zaakceptowanych projektów innymi wymagałoby ponownych konsultacji publicznych, oceny oddziaływania na środowisko i zmiany WPGO poprzez uchwały sejmików województw. Skutkowałoby to także protestami inwestorów, którym przyznano prawo do budowy instalacji.

Jeśli chodzi o stricte techniczny aspekt Pańskiej propozycji, to nie jest możliwe wykorzystanie istniejących elektrociepłowni do spalania odpadów bez całkowitej ich przebudowy - wymiany kotłów i systemu oczyszczania spalin. W konsekwencji będzie się to wiązać z identycznymi, jeśli nie większymi nakładami finansowymi, jak w przypadku budowy od podstaw typowych instalacji do termicznego przekształcania

odpadów. Koszty te są niemałe i należą do najwyższych w porównaniu z innymi instalacjami do produkcji energii elektrycznej i/lub ciepła.



Ponadto, według naukowej wiedzy, spalanie odpadów pozwala na odzyskanie tylko niewielkiej części energii w porównaniu z recyklingiem i przekazaniem materiałów i produktów z powrotem do obiegu gospodarczego. Recykling, w zależności od rodzaju materiału i metod wytworzenia produktu, pozwala na zachowanie od 2 do 26 razy więcej energii, niż w przypadku jego spalania, nawet w wysokosprawnej kogeneracji. Przy obliczaniu efektywności energetycznej musi być uwzględniona energia całego cyklu życia materiałów i produktów, zużyta na wydobycie zasobów pierwotnych, ich przetworzenia, wytworzenia, dystrybucji i użytkowania produktu oraz jego zagospodarowania po zużyciu, a nie tylko prosty odzysk energetyczny na ostatnim etapie.

Już od wielu lat obowiązuje nas systematyczna redukcja i zakaz składowania odpadów ulegających biodegradacji bez uprzedniej stabilizacji. Od 1 stycznia 2016 r. obowiązuje zakaz składowania odpadów kalorycznych. Wymagania te spowodują wyeliminowanie emisji gazu wysypiskowego w ciągu kilku najbliższych lat, a co za tym idzie całkowitą nieefektywność ekonomiczną inwestycji związanych z jego odzyskiem. Jak wspomnieliśmy powyżej, wkrótce będziemy mogli składować nie więcej niż 10% odpadów, w praktyce tylko inertnych. Tym samym, możliwości odzysku biogazu ze składowisk odpadów, które znalazły się w Pana postulatach i w [projekcie Polityki energetycznej Polski 2040](#), nie może być uwypuklana w miksie energetycznym kraju.

Z drugiej strony zupełnie nie rozumiemy dlaczego pominięto możliwość wykorzystania biogazu powstającego podczas oczyszczania ścieków, możliwości wytwarzania metanu z osadów ściekowych i innych odpadów pochodzenie biologicznego, jak rolnych i kuchennych.

Celem zagospodarowania odpadów nie jest ich spalanie i składowanie. Obecna nadpodaż „paliwa z odpadów” (RDF) jest efektem fatalnej jakości i poziomu selektywnej zbiórki, które będą musiały się zmienić w bardzo szybkim czasie, abyśmy mogli zrealizować nie tylko cele stawiane przed nami jako krajowi członkowskiemu UE, ale przede wszystkim dla dobra naszej gospodarki - racjonalnego wykorzystania ograniczonych zasobów, zmniejszenia uzależnienia od importu surowców, obniżenia jej energochłonności oraz redukcji zanieczyszczeń wprowadzanych do środowiska.

Żałujemy, że Polityka energetyczna Polski 2040 powstała, jak wszystko na to wskazuje, bez udziału przedstawicieli Ministerstwa Środowiska, Ministerstwa Rolnictwa i ekspertów z zakresu gospodarki odpadami.

Stąd postulujemy o rewizję Pańskich propozycji składanych publicznie i zawartych w projekcie Polityki energetycznej Polski 2040, zarówno w odniesieniu do odpadów, jaki i sposobu wytwarzania energii w Polsce. Dla dobra nas wszystkich, współczesnych i przyszłych pokoleń apelujemy, aby były to prawdziwie odnawialne źródła energii, a nie utrwalanie w tej lub innej postaci wykorzystania paliw kopalnych, które przyczyniają się do zmiany klimatu, a ich spalanie nigdy nie będzie obojętne dla zdrowia i środowiska, także pod względem emisji innych szkodliwych substancji.

Z poważaniem,

Paweł Głuszyński

Towarzystwo na rzecz Ziemi

w imieniu poniżej wymienionych organizacji pozarządowych:

European Environmental Bureau

Fundacja Alter eko

Fundacja WWF Polska

Instytut Gospodarki o Obiegu Zamkniętym

Instytut na rzecz Ekorozwoju

Polski Klub Ekologiczny Zarząd Główny

Polskie Stowarzyszenie Zero Waste

Stowarzyszenie Nowa Idea

Stowarzyszenie Rudziane Razem

Towarzystwo na rzecz Ziemi

Związek Stowarzyszeń Polska Zielona Sieć